KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Września.— Rok 1850. Wtorek. № 237. Jutro, ŚŚ. Prota, Emiljana i Teodory pokutn.

Jutro, zwykłe Nabożeństwa po Kościołach i przedstawienie się Władz, a to z powodu Rocznicy Urodzin J. C. W. W. Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu. — Oprócz tej Uroczystości, przypadają jeszcze w dniu jutrzejszym: Imieniny J. C. W. W. Xięcia Alexandra Alexandrowicza, Syna J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu; oraz rocznica Urodzin: Jej C. W. W. Xiężnej Olgi Mikołajewnej, Małżonki J. K. W. Następcy Tronu *Wirtembergskiego*, i Święto Orderu Sgo Alexandra *Newskiego*.

Onegdaj w Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano w czasie Summy, Mszę T. *Nideckiego;* na Ofertorjum, jeden z Amatorów, odśpiewał solo tenorowe (Domine exaudi), kompozycji R. *Zientarskiego*. Dyrygował X. *Goszczyński*.

Najjaśniejszy PAN, w przychyleniu się do najpoddanniejszej prośby wygnańca Polskiego. Władysława *Niemirycza*, w Paryżu przebywającego, Najmiłościwiej dozwolić mu raczył powrócić do Królestwa Polskiego, bez wrócenia mu atoli praw szlachectwa, jeżeli takowych używał, i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Najjaśniejszy PAN, w przychyleniu się do Najpoddanniejszej prośby, znajdującego się we Francji wychodzca Polskiego, Felixa *Slaskiego*, Najmiłościwiej dozwolić mu raczył powrócić do kraju, bez przywrócenia go atoli do praw szlachectwa, jeśli takowych używał, i do skonfiskowanego majątku.

Minister Oświecenia Narodowego, wyjeżdżając z Najwyższego zezwolenia z *Petersburga*, oznajmił Senatowi Rządzącemu, że zarząd Ministerstwa Oświecenia Narodowego, podczas jego nieobecności, podobało się J. C. MOŚCI, powierzyć Senatorowi, Radcy Tajnemu *Norow*, Towarzyszowi Ministra Oświecenia Narodowego.

Rada Administracyjna zatwierdziła Zapisy tytułem wieczystego funduszu: 1) dla Kościoła Parafjalnego w *Wieluniu*, rs. 150; 2) dla XX. *Augustjanów* w temże mieście, rs. 45, przez niegdy Salomeę *Puaczową*, uczynione.

JO. Xiążę Teodor *Paskiewicz*, Pułkownik Gwardji, Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, powrócił z *Petersburga* do *Warszawy*.

W dniu 28 Lipca r. b., po 4-tygodniowej chorobie, przyjąwszy ŚŚ. SAKRAMENTA, umarła w majątku *Wojtkuszkach* pod *Wilkomierzem*, ś. p. Ludwika Hrabina *Kossakowska*, Łowczyna W. X. L., córka Szczęsnego *Potockiego*, Jenerała Artylerji b. W. P., i Józefy Amelji z Hr: Mniszchów *Potockiej*. Hrabina *Kossakowska* urodziła się w r. 1779 w mieście *Dukli* w *Galicji*; wychowanie pobierała w Klasztorze w *Węgrzech*; r. 1793 w *Grodnie* poślubiła Hr: Józefa *Kossakowskiego*, Łowczego W. X. L. Od tej chwili, jako wierna żona, matka dzieci, opiekunka poddanych i nieszczęśliwych, przeżyła spokojnie lat 71, zostawując syna i dwie córki. (*Tygodnik Petersburgski* umieścił nekrolog tej Pani z żalem powszechnym zgasłej).

Wczoraj zasnął w BOGU, niedawno tu na kurację przybyły, ś. p. Daniel Jastrzębiec *Myszkowski*, b. Pod-Prefekt Ptu Wieluńskiego z czasów Xięztwa Warszawskiego. Mąż prawy, Urzędnik wzorowy, Obywatel gościnny, czuły Małżonek, Brat i Ojciec, stały Przyjaciel, wierny Syn Kościoła. Żył lat 64.

U nas zwykle przy ślubach, przed obrzędem religijnym, jedna z drużb rozdaje obecnym Pannom i Kawalerom bukiety weselne; w *Anglji*, dzieje się to inaczej. Na jednym z świetnych ślubów odbytych w tych dniach w *Londynie*, dopiero po powrocie z Kościoła, rozdano na pamiątkę wszystkim damom, kokardy z atłasu białego, przyozdobione gałązką kwitnącą drzewa pomarańczowego; a mężczyznom, takież kokardy, przyozdobione gałązkami z liści dębowych z żołędzią.

Nowy zeszyt *Życiorysów*, o którego wyjściu już donieśliśmy, odznacza się szczególniejszem wykonaniem objętych w nim rycin. Dotąd bowiem wychodzące przy tych *Życiorysach* ryciny, nie zwracały na siebie szczególniejszej uwagi; te zaś o których mówiemy, nie mogą obojętnie przesunąć się przed okiem każdego, dbającego o wzrost u nas wszelkiego rodzaju sztuki. Zaszczyt to prawdziwy dla P. *Flecka*, i dowód postępu w jego Zakładzie, zwłaszcza gdy już kilku wyszłym z tej litografji pracom, znawcy oddali należne pochwały.

Metalurgja wzbogaconą została nowym szczegółem. PP. *Alphen*, jubilerowie w *Paryżu*, wynaleźli nowy metal zwany *alphenid*. Metal ten jest biały jak srebro; używają go z korzyścią na sztucce stołowe, etc. (Pod tym względem, *Warszawa* posiada wyborne fabryki wyrobów platerowanych i nowego srebra).

Xięgarnia Ig: *Klukowskiego*, otrzymała następujące nowe dzieła: *Krótki Rys gospodarstwa Rolniczo-praktycznego*, podług zwyczaju i klimatu prowincji zachodnich, z wyjaśnieniem łatwego przejścia do systematu płodozmiennego, za pomocą wiosennego usiewu ugorów i t. d., przez Józefa *Dyrmonta*, cena zł. 5 gr. 15. *Nazwiska monet* u różnych narodów i w różnych wiekach używane, abecadłowo spisane i objaśnione przybliżonem porównaniem z dzisiejszemi pieniędzmi polskiemi, przez Antoniego *Wagę*, cena zł. 4. *Wiadomości historyczno-numizmatyczne* o Koronacjach Obrazów MATKI BOZKIEJ w dawnej *Polsce*, z rycinami, przez Tymoteusza *Lipińskiego*, cena zł. 3. *Lalka dobrze wychowana;* oraz *Latarnia magiczna* dla grze-

cznych Dzieci, przez T. *Nowosielskiego*, z 12tą obrazkami, cena zł. 10.

Właściciele Instytutu patentowanego Wód mineralnych sztucznych w Ogrodzie pałacu Wgo *Dückerta*, przy Ogrodzie *Krasińskich*, mają zaszczyt zawiadomić WW. Panów Doktorów i Prześwietną Publiczność, że zamknięcie Ogrodu tegoż Instytutu i używania Wód na abonament, nastąpi w przyszłą Niedzielę d. 15 b. m.— W roku bieżącym, odbywało kurację w naszym Zakładzie, osób 1293.—S. *Elsner*, Ig: *Lesiński*, i J. *Żelazowski*.

Liczne odwiedzanie istniejącej u nas menażerji P. *Preüscher*, tak bogatej w rzadkie osobliwości zwierząt, a nadto pożarcie przez znajdujących się tamże *wilków*, niedawnemi czasy *parasola*, wsuniętego im przez jednego z widzów, o czem wtedy wspomnieliśmy, nastręcza nam myśl zwrócenia uwagi na zachowanie ostrożności przy podobnych odwiedzinach, zwłaszcza gdy świeży i smutny tego przykład znajdujemy w zagranicznych dziennikach. Przy przewożeniu bowiem menażerji na kolei żelaznej w *Beaucaire* (we Francji), jeden z podróżnych, zbliżył się do klatki *lwa* oswojonego, i w celu podrażnienia zwierza, wsadziwszy w klatkę rękę, uderzył go po łapie. Tymczasem ów wspaniały z innej strony król zwierząt, niepoznał się wcale na żartach, a chwyciwszy drażniciela za rękę, obdarł mu ją po samo ramię ze skóry, tak dalece, że wszystkie muszkuły naruszył. Z pomocą ludzi, wyrwano mu wprawdzie ofiarę, ale rana ta jest bardzo bolesną i zagraża utratą na zawsze ręki.

Onegdaj, w czasie powrotu z *Częstochowy*, pociągu na kolei żelaznej, Konduktor Antoni *Kuszkowski*, lat 24 liczący, zamierzając przebiegnąć z jednego powozu do drugiego, spadł pomiędzy koła wagonów, i zgruchotawszy głowę, na miejscu życia dokonał.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Nieszczęśliwy Przyjaciel*, Panna *Ciemska*, PP. *Jasiński* i *Chomanowski* po 2-kroć; po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Rychter* i *Chomiński*.

W dniu 6 b. m. po południu, pod wsią *Smoszewem*, w bliskości m. *Zakroczymia*, berlinka pod kierunkiem szypra Mateusza *Tomaszewskiego*, z ładunkiem soli *Ciechocińskiej*, wpadłszy na prąd wodny, rozbiła się. Uratowano 31 beczek, reszta zaś ładunku wraz z berlinką, po same burty spoczywa w wodzie.

Rada Opiekuńcza Zakładów dobroczynnych Ptu *Stopnickiego*. Urządziwszy w r. b. na dochód miejscowego Szpitala, żadnych stałych niemającego funduszów, dwie zabawy w *Solcu* przy zakładzie kąpieli mineralnych, pospiesza o skutku ich niniejsze do publicznej wiadomości podać sprawozdanie. Pierwsza z tych zabaw, to jest wieczór muzykalny d. 7 Lipca, do którego przyłożyli się głównie W. JPanna Walerja *Toczyska*, pełna talentu i biegłości na fortepjanie amartorka, i P. Adolf *Lauvernais* równie utalentowany Skrzypek, przyniosł dla Szpitala, po potrąceniu nieodzownych kosztów, rs. 55 kop. 16½ Drugiej, Loterji fantowej, w d. 28 Lipca odciągniętej, rezultat był następujący: zebrano fantów i gotowizny, przez JWW. i WW. Panie: Różę z Potockich *Rembielińskę*, fantów 46, gotowizną rs. 93 k. 70; *Karczewskę* fan: 104, got: rs. 45 k. 77½; Naczelnikowę *Pascal* fan: 59, got: rs. 35 kop. 75; z Linowskich *Niesiołowskę* fan: 73, got: rs. 45 k. 50; z Morbitzerów *Lebowskę* fan: 27, got: rs. 25 kop. 30; *Piątkowskę* fantów 24; pozostałych fantów z r. z. 25; X. Prowincjał i Rejent z *Częstochowy*, rs. 2 kop. 15. Razem fantów 358, goto: rs. 241 k. 13. Fanty w losach loteryjnych, sprzedane zostały po kopiejek 50, czyli za rs. 179; wchodowe na salę, uczyniło rs. 53 k. 25; a zatem, całego dochodu było rs. 473 k. 38. Z tego wydano: na froterowanie sali rs. 2 k. 40, na służbę i posłańców rs. 5 k. 85, na światło rs. 7 k. 56, na muzykę rs. 7 k. 50; razem rs. 23 kop. 31, które strącając od powyższego przychodu, pozostało czystego dochodu na utrzymanie chorych w Szpitalu, rs. 450 kop. 7. Tak korzystny rezultat winni jesteśmy przedewszystkiem Szano: Gościom dla użycia kąpieli w tym roku zgromadzonym i okolicznym mieszkańcom tutejszego Powiatu, którzy wszyscy patrząc na dobroczynne skutki, tego świeżo erygowanego dla cierpiącej ludzkości przy tutejszym zakładzie wody mineralnej, Instytutu, na każde wezwanie Rady naszej, hojną niosą pomoc i wsparcie dla nieszczęśliwych szukających tu zdrowia lub ulgi w swych cierpieniach. Imieniem więc ubogich z różnych stron kraju zgromadzonych, którzy w tutejszym Szpitalu zdrowie odzyskali, Rada Opiekuńcza składa swe podziękowanie tym czułym na los biednych Osobom, które się do tej zabawy w czemkolwiek przyczyniły, a szczególniej tym Damom, które z prawdziwem poświęceniem, kwestą fantów i gotowizny, zajmować się raczyły.—*Zborów* d. 1 Sierpnia 1850. Prezydujący *Godeffroy*.

Anglja. — Pogrzeb Króla *Ludwika Filipa*, odbył się w d. 2gim b. m. w *Claremont*, w obec mnóstwa Francuzów na ten cel przybyłych, w sposób następujący: O godzinie 9ej rano, Królowa *Amelja*, Xżęta Synowie i Wnucy, oraz Xżne, przybyły do Kaplicy; Królowa i Xiężne stanęły po lewej, Xiążęta po prawej stronie Kaplicy. Obecnemi także byli Posłowie: *Belgji*, *Neapolu*, *Hiszpanji*, *Portugalji*, *Brezylji*, oraz dawni Adjutanci Króla. Tylko małą liczbę osób wpuszczono, ponieważ Kaplica jest zbyt małą. Mszę żałobną odprawił Xiądz *White*, Jlny Wikarjusz, miejsce Biskupa *Londynu* zastępujący, w asystencji pięciu Duchownych francuzów. Po Mszy, Duchowieństwo obeszło trumnę, skrapiając ją wodą święconą; następnie Królowa i rodzina, a po tej obecni, dokonali tego pobożnego i smutnego obowiązku. Po godzinie 10ej, umieszczono trumnę na karawanie 8-konnym; do bramy parku, kondukt postępował pieszo, najprzód Xięża, dalej karawan, następnie Hrabia *Paryża* (dziś ma lat 12), Xiążęta: *Nemours*,

Joinville i *Aumale*, jako prowadzący kondukt; dalej, zebrani w *Claremont* Francuzi; wszyscy piechotą i z odkrytemi głowami, a około karawanu, sześciu b. Jenerałów-Adjutantów Króla. Za bramą parku, wsiedli do karet żałobnych; orszak przejeżdżał przez *Esher;* sklepy wszystkie były zamknięte, a znakomitsi mieszkańcy utworzyli na czele konną eskortę. Gdy przyjechano do parku *Weybridge*, u bramy znowu kondukt udał się piechotą do Kaplicy Panny *Taylor*. Królowa z Xiężniczkami i Damami, w trzech powozach osobno wyjechała z *Claremont*, i na kilka chwil przed konduktem przybyła, i słuchała Mszy żałobnej z trybuny; koło katafalku stali: Hrabia *Paryża* i Xiążę *Nemours* z jednej, a Xiążęta *Joinville* i *Aumale* z drugiej. Mała tylko liczba mogła wejść do Kaplicy, która zaledwie 40 osób objąć może; większa część obecnych czekała w ogrodzie. Gdy po Mszy Stej i odśpiewaniu wigilji, odniesiono ciało do grobu, czterej Xiążęta i kilka osób z orszaku, weszło tamże, by ostatnie złożyć pożegnanie; po ucałowaniu trumny przez nich, kamień spuszczono i grób zapieczętowano. O godzinie 2ej po południu, rodzina Królewska wróciła do *Claremont*. — Sekretarz stanu Minister osad, ma przedstawić projekt, by kolonje same ponosiły koszta swych garnizonów. — Z *New-Yorku* otrzymano wiadomość, że spór pomiędzy *Stanami Zjednoczonemi* i *Portugalją*, został załatwiony; *Portugalja* część pretensji przyjęła, z resztą zdała się na sąd polubowny. — Jeńcy z *Kuby* przybyli do *Mobile* okrętem *Stanów Zjednoczonych*. — W kolonji *Hong-Kong* utworzył się Komitet, mający na celu przesłanie wyrobów na wielką wystawę przyszłoroczną do *Londynu*. — W porcie *Adelajda* (w Australji), wypłukiwanie złota wielkie zyski przynosi; 100 funtów piasku rzecznego, daje 4 łuty złota; na dzień zaś wypłukują 600 centnarów piasku. — W *Londynie* umarła Panna Olga *de Lechner*, córka Baronowej *Brunnow*, Małżonki Posła Cesarsko-Rossyjskiego.

Austrja. *Wiedeń 5 Września*. — Cesarz dziś dawał audyencję publiczną, następnie odjechał do *Schönbrunn*. — Minister *Kulmer* udał się do *Agram*. — Do korpusu w *Czechach* znowu posyłają posiłki. — Hr: *Meyendorff* Cesarsko-Rossyjski Poseł w *Berlinie*, przybył tuaj. — Przybyło tu kilku gońców z *Berlina; austrjackie* propozycje, podobno dobrze przyjętemi zostały. — Jutro wielkie manewra, w okolicy zbiorą na ten cel 30,000 wojska. — Rząd zaciągnął $7^1/_2$ miljonów złr. pożyczki w brzęczącej monecie, i tę ma spłacić za lat 3. — Armja *austrjacka* otrzyma nowe mundury. — Wyszłe przed parą dniami w *Peszcie* dzieło pod tytułem: »*Wojna w Węgrzech i Siedmiogrodzie w lecie 1849 r.*," przytem wydane pod cenzurą stanu wojennego panującego w *Peszcie*, a zatem noszące ślady autentyczności na sobie, podaje następne obliczenie armji *węgierskiej*: Armja *Görgeya* składała się z 1, 2, 3, 7 i 8 korpusów czyli 61 bataljonów, 83 szwadronów, 229 dział, razem 58,000 ludzi, 13,000 koni. Armja wyższej *Cisy* pod *Dembińskim*, składała się z 9go korpusu i liczyła 24 bataljony, 12 szwadronów, 57 dział, razem 17,220 ludzi i 2100 koni. Na południu stała armja *Banacka*, dowodzona przez *Perczela* następnie przez *Vettera*, składała się z 4go i 5go korpusów i liczyła $37^1/_2$ bataljonów, 28 szwadronów, 88 dział polowych, 64 oblężniczych, razem 29,000 ludzi, 6180 koni. Armja *Siedmiogrodzka* pod *Bemem* (6ty korpus), z 47 bataljonów. 29 szwadronów, 102 dział polowych, 16 oblężniczych, razem 42,000 ludzi, 4590 koni. Jeżeli do tego wliczymy mnogie korpusy partyznackie, wówczas oświadczenie *Kossutha*, że armja *węgierska* wynosi 200,000 ludzi i 1800 dział, nie było przesadzonem.

Francja. *Paryż 4go Września*. — Dzienniki półurzędowe podają już wiadomości o podróży Prezydenta; zdaje się, że ta podróż korzystniej wypadnie dla Pana Lud: *Bonaparte* jak poprzednia. Pobyt w *Cherburgu* będzie nacechowany pewną świetnością; zaproszono ciało dyplomatyczne i to zapewne uda się za Prezydentem. W porcie mnóstwo cudzoziemców przebywa; mieszkania tak podrożały, że numera w hotelu, za które płacono po 200 fr. tygodniowo, teraz kosztują do 80 fr. dziennie. Widowiska z resztą będą bardzo ciekawe, najprzód wielkie manewra flotty, dalej bitwa morska, wielkie fajerwerki urządzone przez artylerję marynarki, wielkie bale etc. Lord *Palmerston* uwiadomił władze francuzkie, że do *Cherburga* przybędzie Admirał angielski z 40 oficerami angielskiej marynarki. — Dotąd 26 rad jeneralnych oświadczyło się za przejrzeniem ustawy; w każdym razie liczba żądających tego przejrzenia nie przejdzie połowy wszystkich. — PP. *Guizot* i *Duchatel*, pojechali do *Claremont*. — W Kościele *Neuilly* odprawiono nabożeństwo żałobne za duszę Króla *Ludwika Filipa*. — Teatr *Gaeté* był wystawiony na sprzedaż za 500,000 fr., ale nie znalazł kupca. — Kommisja 25ciu postanowiła podobno skrócić ferje izby o miesiąc. — *Ludwik Filip* liczne legata zostawił swym dawnym służącym. Dzienniki legitymiczne oświadczają się przeciw wszelkiemu przedłużeniu władzy Prezydenta. — W wielu miastach *Francji* odprawiano nabożeństwa za duszę *Ludwika Filipa*. — Za znieważenie osoby duchownej, gazeta *Trybuna*. w osobie swego redaktora skazaną została na 3000 fr. kary, prócz tego, redaktor uległ 3-miesięcznemu więzieniu. — Prezydent pozbawił orderu legji honorowej P. *Libri-Carucci* b. Członka Instytutu francuzkiego, skazanego zaocznie na karę hańbiącą, za liczne kradzieże xiążek w bibljotekach publicznych.

Niemcy. — Mała rada w *Frankfurcie* mianowała kommisję do sprawy *duńskiej* i *heskiej*. — Z *Holsztynu* nic nowego; wszystko ogranicza się na nadziejach bitwy i ruszenia Jen: *Willisen* do *Szleswigu*.

Włochy. — Konkordat pomiędzy *Rzymem* a *Hiszpanją*, został podobno zawarty; pomimo to, istnieje po-

wód niechęci z powodu małżeństwa Hr: *Montemolin* i udzielonych dyspens. — Wiadomość o porozumieniu się P. *Pinelli* z Stolicą Apostolską, nie potwierdziła się; Kardynał *Antonelli* odesłał P. *Pinelli*, w kwestji aresztowania Arcy-Biskupa, do Ojca Śgo.— Ojciec Śty udzielił Odpust zupełny dla tych wszystkich, którzy w dzień koronacji obrazu N. PANNY w *Rimini*, lub dni następnych, obraz ten odwiedzając, do Sakramentu Pokuty i Komunji Śtej przystąpili.

Rozmaitości. — Na jednej kolei żelaznej w *Stanach Zjedno:*, wydarzył się smutny wypadek. W chwili bowiem przejazdu kilkunastu pociągów, załamał się most nad przepaścią, która wszystko pochłonęła. W 15 wagonach, które wpadły w tę przepaść, znajdowało się 113 wołów, i znaczna ilość owiec. Przerażający był widok tego wypadku, dodaje gazeta, a nadewszystko ryk tych nieszczęśliwych istot, którym nie można było w żaden sposób udzielić ratunku.— Jakiś b. piekarz w *Paryżu*, właściciel domu przy oddalonej ulicy, szczególniejszą miał słabość zbierania wszystkich psów, które się błąkały, i zamykania ich w tymże domu. Oprócz jednego pokoju dla siebie, i drugiego dla jakiegoś biedaka, który doglądał psów, wszystkie inne pomieszkania zajęte były przez te przybłąkane zwierzęta. Można sobie wyobrazić, jak znaczna ilość w krótkim czasie zebrała się. Za pojawieniem się wszakże cholery, a przytem skutkiem zaniesienia skargi sąsiadów, na ich niespokojność i wycie w czasie nocy, policja rozpuściła wszystkie, a biedny piekarz z rozpaczy i żalu po nich, chciał wyskoczyć oknem z 2go piętra.— Młoda Dama spotkała niemego żebraka, i dała mu jałmużnę; ale rozczulona zapytała go, jak też długo jest niemym? »Ach miły BOŻE!" odpowie *niemy*, »już blizko dwa lata."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badeni Ign: Tajny Radca z Gub: Grodzieńskiej; Ciecierski Stefan Ob: z Ciechanowca nr 613; Guibert Edw: Inżen: Mecha. z Paryża nr 1260; Kremky Henr: Kup: z Hamburga nr 473 c; Kramm Fryd: Farbiarz z Niemiec nr 603; Łempicki Hen: Ob: z Strzebowa nr 414; Maringe Wiktor Komis: Handl: z Francji nr 1857; Plautin Jene:-Adjut: J. C. K. M. z Zgierza; Rzewuska Sybila Oby: z Wodyń nr 410; Sejdel Maurycy Kup: z Sandomierza nr 470; Vallaire Alexy Kup: z Paryża nr 1582.

Wyjechali: Bounin Alfred Urzęd: przy Vice-Konsulu Portugals: w Nizzie, do Wiednia; Dippel Juliusz Kup: do Petersb:; Ertel Fryd: Dyr: fabr: płodów chemicz: do Monachium; Engel Edw: Kup: do Poznania; Hube Rad: Tajny Senator do Łowicza; Kuhnke Anna Modniarka do Drezna; Szylder Jene:-Adjut: do Brześcia Lit:.

DONIESIENIA.

Z Niedzieli na Poniedziałek to jest dnia 8go Września, idąc z Hotelu Krakowskiego, między godziną 1szą a 2gą po północy, ulicą Bielańską, Długą, Freta na Zakroczymską, do Koszar Sapieżyńskich, zgubiono Rsr. **350** papierami, 200 rubli 25cio-rublowemi papierami, a 150 rubli 10cio-rublowemi rossyjskiemi papierami. Poszkodowany uprasza łaskawego Znalazcę o oddanie do tychże Koszar, Praporszczykowi Pułku Wołyńskiego, mieszkającemu w Koszarach Sapieżyńskich pod Nr 20, za co oprócz wdzięczności, otrzyma Rubli sr. 50 nagrody.

ROŻANIEC hebanowy i kokosowy, na sznurku czerwonym, z Krzyżykiem neusilbrowym i Medalem N. MARJI, zginął onegdaj wieczorem idąc z Kościoła XX. Kapucynów, do Apteki Dra Heinricha. Znalazca raczy oddać do Hrabiny Mikorskiej, w domu Jenerała Krasińskiego, od ulicy Mazowieckiej.

MAJĄTEK ziemski, o ćwierć mili od miasta Guber: Lublina, w pięknem położeniu nad rzeką Bystrzycą, w glebie pszennej, rozciągłości 28 włók miary nowo-polskiej, mający dostateczne łąki i pastwiska; przytem Dwór, Folwark, Spichlerz; Lamus i Karczma, są masyw murowane, jest do sprzedania z wolnej ręki, za pomierną cenę. Bliższa wiadomość w Warszawie u Alfonsa Muszyńskiego Adwokata Sądu Appelac: Król: Pols:, a w Lublinie u W. Ulrich Patrona Trybunału.

Mieszkający pod Nr 2497 przy ulicy Smoczej, Schoenfelder, ma zaszczyt zawiadomić Sz: Publiczność, iż podejmuje się pod odpowiedzialnością, największe **PLAMY** z sukien nowych, jako i starych wszelkiego rodzaju wywabiać, przyprowadziwszy do stanu zupełnie nowego i glancu, a to stosownie do odkrytego i świeżego wynalazku.

Potrzebuje się dobrej SŁUGI, któraby i gotować umiała, jeżeli można Niemki. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345 *a*, na dole po lewej ręce.

☞ Trzy **KROWY** dojne, z dobrej rassy, i Jałoszka rok mająca, do sprzedania pod Nr 1315 przy ul: Nowy-Świat. Wiadomość u Stróża domowego.



BILLARD mahoniowy w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami i lampami, jest do sprzedania z wolnej ręki. Stoi ustawiony, obejrzyć go można i o cenie dowiedzieć w domu XX. Dominikanów przy ulicy Mostowej pod Nr 226, u Hibscha Stolarza.



Dwa POWOZY do sprzedania, u Rządcy Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej, to jest: wiedeński z rekwizytami, za rubli sr: 300, i pruskiej budowy, za rubli sr. 150; oba w dobrym stanie.

Panna SZARLOTTA **REX**, rodem z *Gdańska*, która przed niedawnym czasem była Guwernantką w domu JW. Jenerała *Jotszyna*, proszoną jest, ażeby jak najrychlej zgłosiła się do Pana *Schorr*, w domu W. Jana *Epstejna*, przy ulicy Granicznej pod Nr 965, gdzie jej mają być wręczone ważne listy.



Do handlu Towarów Żelaznych J. Strohmeyer przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza, sprowadzone zostały o tyle już wsławione praktycznem użyciem, PŁUGI ŻELAZNE z fabryki dóbr Głuchowa, w Pow: Sieradzkim. Odznaczają się one nie powierzchowną pięknością, ale wewnętrzną dobrocią, przyczyniają się do lekkiego i dobrego orania nawet na gruntach kamienistych, przytem przystępną ceną.

Dnia 8 b. m. przechodząc z placu za Żelazną bramą, na ulicę Graniczną, niedochodząc nowego Bazaru, zgubiono PAPIERY, czyli Dowody Felczerskie, składające się z 9ciu arkuszy, które były w kopercie, na której było napisane: Dowody Felczera Młodszego kl: 2ej, upoważnionego przez Rząd, Wojciecha Rudnickiego. Uprasza poszkodowany łaskawego Znalazcę, o oddanie pod Nr 1313 przy ulicy Ordynackiej, w domu P. Hagen, w Razurze, za stosowną nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy akt Opery *Macbeth*. *Markietanka i Pocztyljon*.— Jutro, *Widowisko bezpłatne*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 29 Sier: (10 Września) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.